

Ceny prenumeraty:

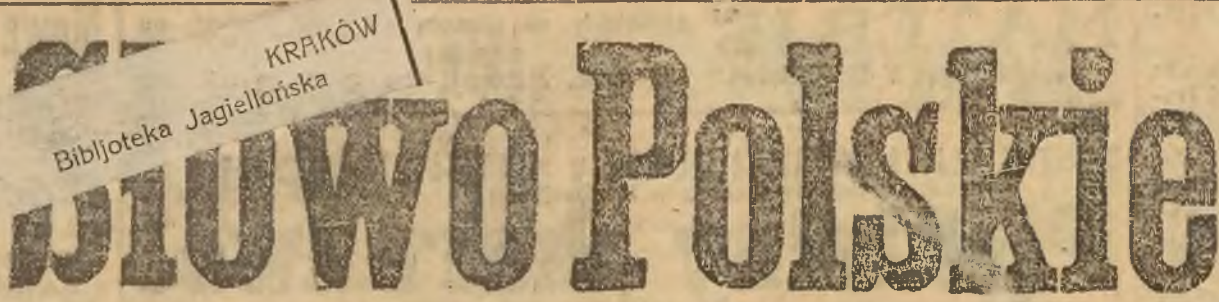
we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . zł.
z dostawą do domu . . . zł.

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł.
Za granicą . . . zł. & —Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.



Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Tygodniowy przegląd finansowy.

Lwów, 30 września.

Ubiegły tydzień nie był normalnym tygodniem sprawozdawczym nie różniącym się wcale od poprzednich. Był on nasycony jakimś dziwnym, lecz zupełnie nieuzasadnionym niepokojem, który dał się wydatnie odczuć wszystkim tym, którzy z życiem finansowo-gospodarczym mają cokolwiek wspólnego.

Jest wiele znamiennym i kilkakrotnie już powtarzającym się objawem, że od czasu do czasu nie wiadzieć skąd i nie wiadzieć w jakim celu rozsiewane są pogłoski o zachwianiu się kursu złotego. Są tacy, którzy po kilku latach inflacji marki polskiej i wynikającej stąd ciąglej deprecjacji naszej waluty wprost nie mogą sobie wyobrazić, że w Polsce może i musi istnieć waluta dobra, pełno wartościowa i stała. Inni znów widząc towarzyszący ustabilizowaniu się waluty kryzys gospodarczy, dający się odczuć we wszelkich dziedzinach życia wybierając z dwojga złego twierdzą, że jednak okres inflacji nie był takim złym, bo przecież w tym czasie życie gospodarczo-finansowe należycie rozwijało się, rozrósł się wtedy przemysł, ożywił handel, więc wynika z tego, że inflacja nie była nieszczęściem i wobec tego inflacji złotego przeciwdziałać nie należy. Są wreszcie tacy, którzy z utęsknieniem wspominają okres ustawicznego spadku marki polskiej, będący dla nich okresem zbiorów tych plonów, których nie zasiał, okresem zupełnie nieuzasadnionego wzbogacenia się kosztem Państwa i ko sztem ogółu.

Tym to wszystkim zawdzięczamy ciągle powtarzające się plotki i pogłoski o zachwianiu się kursu złotego, plotki, którym brak jakiegokolwiek rozumnego uzasadnienia.

Podawano ostatnio kilka powodów mających wpłynąć na zalananie się kursu złotego, a to przede wszystkim: niedobór budżetowy w sierpniu, pasywność bilansu handlowego i zamknięcie kredytów redyskontowych w Banku Polskim.

Przypatrzmy się bliżej tym faktom: Niedobór budżetowy w sierpniu jest rzeczą urzędownie stwierdzoną i ogłoszoną. Mianowicie okazało się, że dochody sierpniowe były mniejsze, aniżeli 1/12 część wszystkich dochodów preliminowanych na cały rok. Jakkolwiek równowaga budżetowa w poszczególnych miesiącach jest także bardzo ważną, podobnie jak i równowaga budżetowa w całym rocznym okresie gospodarczym, to nie mniej jednak niepodobna z faktu miesięcznego niedoboru wysuwać daleko idące wnioski o wpływie tego stanu na stabilizację wzgl. deprecjacji złotego. A to przede wszystkim dlatego, ponieważ dochody skarbu nie są równomiernie rozłożone na poszczególne miesiące. Były miesiące, które dały nadwyżki kasowe, są również miesiące deficytowe.

Aktywność bilansu handlowego jest, jak wiadomo, bardzo ważnym czynnikiem w utrzymaniu zrównoważonego kursu waluty danego Państwa, ale też należy stwierdzić, że dat dotyczących importu i eksportu w ostatnich miesiącach dotychczas jeszcze nie ogłoszono,

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 267 dołączyliśmy czeki P. K. O. Zaznaczamy, żeśmy w ostatnich dniach września wysłali kartki upominające do wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy mają zaległości z sierpnia i września. Chcąc raz na zawsze uchronić wydawnictwo od strat z powodu nieregularnego wpłacania prenumeraty, zaznaczamy z naciskiem, że o ile do 10 października nie otrzymamy prenumeraty wraz z ewentualnymi zaległościami, już z dnem 11-go października bezwarunkowo wstrzymamy wysyłkę dziennika, a osobnych upomnień wysyłać nie będziemy.

Jeszcze jeden napad bandycki.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. Dziennik wileński otrzymał wiadomość, że w Działkowszczyźnie powiatu duniłowskiego trzech bandytów napadło na

plebanję, którą doszczętnie obrabowali. Proboszcza torturowano w okrutny sposób — przypiekano mu boki

Dymisja wojewody Downarowicza.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. Dziś wieczorem otrzymał wasz korespondent informację ze sfer miarodajnych, że dymisja wojewody Downarowicza, którą on wręczył min. Hübnier-

wi zaraz po napadzie pod Łunińcem — została przyjęta. Oficjalne ogłoszenie jej nastąpi po podpisaniu przez Prezydenta Rzpltej.

Decyzja w sprawie Jaworzyny.

Wiedeń, 29 września. „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Sprawa Jaworzyny została w sobotę definitywnie za-

twiona przez zaaprobowanie przez Radę Ambasadorów protokołu krakowskiego. (PAT.).

a ostatnio opublikowane dane z maja br. wskazywały aktywność naszego bilansu handlowego, tj. przewagę wartości eksportu nad wartością towarów importowanych. Wysoki stan naszej waluty i związana z nim drożyzna naszej produkcji nie wyklucza jednakże możliwości pasywnego bilansu w miesiącach letnich. Jest wszakże rzeczą pewną, że różnice między czynną a bierną stroną naszego bilansu handl. nie mogą być tak znaczne, aby się to odbiło na naszym bilansie płatniczym, który jedynie decyduje o przyplywie lub odpływie naszej waluty, a co zatem idzie — o jej kursie.

Co do trzeciego wreszcie, to zaraz na stepne dni po częściowym zamknięciu redyskontu okazały wręcz coś przeciwnego zapowiedziom pesymistów, działających w dobrej i złej wierze. Częściowe zamknięcie kredytów bankowych w Banku Polskim wywołało, rzecz zrozumiała, ścisk gotówkowy, co ze względu na płatności ultimowe okazało się dość przykrem. Jaki jednak był skutek tego? Nie mając potrzebnych zasobów gotówkowych w Banku Polskim, sięgnęli wielcy i mali kapitaliści do jego niezawodnego rezerwoaru gotówkowego, jakim są dolary i wogóle wszystkie waluty i dewizy zagraniczne. Duża podaż dolara przy bardzo małym popycie wpłynęła na tak silne obniżenie się kursu dolara, że z końcem tygodnia (w sobotę) ofiarowano je po zł. 5.15 1/2 i dopiero interwencji Banku Polskiego na leży zawdzięczyć to, że utrzymał się kurs zł. 5.17 (parytet=5.18). Jak widzimy więc, zamknięcie kredytów nie wywołało nietylko niżki złotego, lecz coś wręcz przeciwnego, bo niżkę dolara i innych walut zagranicznych.

Nawiasowo należy podkreślić, że roz-

tropnością nacechowane było zarządzenie Banku Polskiego co do skupu dolarów po 5.17, bo przede wszystkim zapobieżono w ten sposób spadkowi dolara, a szkodliwymi są wogóle wszelkie wahania, nie tylko zwyżka obcych walut, a niżka waluty krajowej, ale też również niebezpieczną jest niżka walut obcych, a zwyżka waluty krajowej. Najidealniejszym stanem rzeczy jest sta bilizacja. Po drugie przez tę operację znalazł się Bank Polski w posiadaniu znaczniejszej ilości obcych dewiz, które stanowią przecież na równi ze złotem fundację naszej waluty.

Niema więc żadnych istotnych powodów do jakichkolwiek obaw o kurs złotego. Jak długo określone statutem Banku Polskiego pokrycie emitowanych banknotów w szlachetnych kruszcach, obcych walutach i dewizach zagranicznych, jak wreszcie w materiale wekslowym będzie dotrzymane, jak długo aktywność naszych bilansów handlowego i płatniczego nie zostanie gruntownie zachwiana — tak długo kurs złotego będzie murowanym i żadne plotki go nie wzruszą.

Przezorna i ostrożna polityka emisyjna Banku Polskiego, niezależniona zupełnie od gospodarki państwowej, daje gwarancję, że możemy spokojnie spojrzeć w przyszłość i nie obawiać się o losy złotego. Nie dawać wiary pesymistom, bo ci nie tylko siebie nie uspokoją, ale zdenerwują dziesiątki optymistów. Dużo zależy też od tego, by do własnego pieniądza mieć zaufanie, oszczędzać go — szanować, a nie starać się wszelkimi sposobami go pozbyć. Praca i oszczędność całego społeczeństwa są także nieodłącznymi czynnikami dobrej waluty w kraju. T. B.

Z DNIA.

SZKOLNICTWA DLA MNIEJSZOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. W ubiegłym tygodniu odbyło się w ministerstwie oświaty kilka konferencji przy udziale ministra i kuratorów okręgów wschodnich celem rozpatrzenia kwestji rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości.

PO NAPADZIE POD ŁUNIŃCEM.

Warszawa. (Tel. wł.) 29. 9. Komenda główna policji państw. donosi, że wiadomość o śmierci ranionego w czasie napadu bandyckiego pod Łunińcem posterunkowego Dmowskiego, jest nieprawdziwa. Dmowski leczy się w szpitalu w Pińsku. Stan jego zdrowia jest pomyślny.

Warszawa, 29 września. Na odcinku granicy sowieckiej nawprost powiatu łuninieckiego widać ożywiony ruch bolszewickich oddziałów konnych. W jednej z tamtejszych miejscowości Średzki Mokrzyńskie stoi obozem 500 jeźdźców kawalerji bolszewickiej, którzy usiłują czynić wywiady o położeniu bandy Kalinenki uciekającej przed pości gien polskim po napadzie na pociąg, którym jechał woj. Downarowicz. (AW.)

Warszawa, 29 września. Badanie schwytanych pod Bogdanówką 4 członków bandy Kalinenki ustaliło, że są to jego oficerowie i najbliżsi współpracownicy sztabowi. Złożyli oni sensacyjne zeznania co do organizowania band dywersyjnych przez sowieży. (AW.)

WIEC MANIFESTACYJNY W TORUNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. Dziś odbył się w Toruniu wielki wiec manifestacyjny, celem zaprotestowania przeciw prowokacyjnemu występowi Niemców aspiracjom ich do G. Śląska. W wiecu brało udział przeszło 15.000 osób.

ILE JEST JESZCZE MAREK W OBIEGU?

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. Według bilansu PKKP. z 28 kwietnia br. było w tym dniu w obiegu 570'7 tryliona marek polskich. Dnia 20 września br. znajdowało się w obiegu 12'5 tryliona marek, tj. 2'2 proc. pierwotnego obiegu.

WOJEWÓDZKIE KOMISJE SZACUNKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 września. W związku z przejściem do bilansu złotowego i do przewalutowania kapitałów zakładowych, wiele przedsiębiorstw napotyka na trudności przy oszacowaniu nieruchomości nie przeznaczonej do zbytu (nieruchomości inwentarze itd.). W tym celu ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministertwem przemysłu i handlu wyda w dniach najbliższych rozporządzenie powołujące do życia komisje szacunkowe wojewódzkie dla szacowania wszystkich obiektów.

NASTĘPCA P. FLORESCU.

Warszawa, 29 września. Kandydatem na następcę po pośle rumuńskim p. Florescu jest p. Carp, wiceminister s. zew. Rumunii. (AW.)

APEL GRUZI DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 28 września. Przedstawiciele Gruzji zaapelowali do Rady Ligi Narodów, aby pośredniczyła w konflikcie gruzińsko-rosyjskim. Apel kończy się słowami: Zagrożona w swej egzystencji zwraca się Gruzja do Ligi Narodów, aby rozwiązała konflikt gruzińsko-rosyjski. Odezwa wskazuje na to, że Gruzja dnia 27 czerwca 1921 uznana została przez Najwyższą Radę koalicyjną de jure a także uznały Gruzję inne państwa a przede wszystkim sama Rosja, która przez zawarcie traktatu z Gruzją uznała jej niezawisłość. (PAT.)

SUKCES ALE CZYJ?

Londyn, 29 września. W mowie, wypowiedzianej w niedzielę wieczorem w Wallseod, Clinee zaznaczył, że pożyteczna niemiecka będzie bezwzględnie jednym z największych sukcesów, jakie świat kiedykolwiek widział. Niemcy wejść na nowo w orbitę działalności handlowej świata, a przytem i przemysł angielski wielce na tem zyska.

MEKKA ZAJĘTA PRZEZ WACHABITÓW.

Wiedeń, 29 września. „Wiener Abendblatt” podaje wiadomość z Kairu według której potwierdzają się informacje o zajęciu Mekki przez Wachabitów.

ZAMACH DYNAMITOWY W LIZBONIE.

Paryż, 29 września. „Journal” donosi z Lizbony, że na jednej z ulic eksplodowały dwie bomby dynamitowe, raniąc wiele osób i wyrządzając znaczne szkody. (PAT.)

RADICZ U KRÓLA.

Belgrad, 28 września. Jak słyhać król ma przyjąć na audiencji Stefana Radicza. (PAT.)

WIENIEN — CENTRALA BOLSZEWICKA DLA POŁUDN. EUROPY.

Wiedeń, 28 września. „Nene Fr. Presse” donosi z Genewy: Stałe Biuro Ententy międzynarodowej w III. międzynarodowe podaje do wiadomości wyniki badań przeprowadzonych w sprawie działalności III. międzynarodówki w krajach bałkańskich. III. międzynarodówka usiłuje podburzyć państwa bałkańskie jedno przeciw drugiemu i nadużywa gościnności Austrii.

Wiedeń jest centrum działalności trzeciej międzynarodówki dla komunistów bałkańskich i filją dla komunistycznych stronnictw Jugosławii, Bułgarii, Węgier i Rumunii. Znajdują się tam pewne oddziały sekretariatu propagandy dla Europy zachodniej oraz sekcje grup międzynarodowych. We Wiedniu odbyły się w ostatnich dniach liczne konferencje bolszewickich agentów. Przewodniczył konferencjom Egerow, szef jednej z armii bolszewickich, który w tym celu przybył specjalnie do Wiednia. Na konferencjach omawiano plan działania w państwach bałkańskich i na Węgrzech.

Sprawozdanie stwierdza, że III. Międzynarodówka najbardziej zagraża pokojowi w Europie a dzieje się to w chwili, gdy Liga Narodów stara się o pacyfikację Europy. Sprawozdanie wzywa do wydania zarządzeń, któreby udemniły działalność komunistów i apeluje do rządu austriackiego, aby usunął ich z Wiednia. (PAT.)

PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE W RYDZE.

Warszawa, 29 września. Pisma lotewskie jednoznacznie zamieszczają przychylnie wzmianki o pawilonie polskim na wystawie w Rydze, 16 firm handlowych lotewskich nawiązało stosunki handlowe z firmami polskimi. Szczególną uwagę na wystawie w Rydze zwracają polskie ekspozyty soli, węgla, ałotanu, sztucznego jedwabiu, produktów farmaceutycznych. (AW.)

MATERJE

angielskie na ubrania męskie i damskie po cenach okazjnych

„IMPORT SUKNA” Lwów, Pańska 17a, 3. p. 5642n

NAJPIĘKNIEJSZA ATRAKCJA SEZONU W KINOTEATRZE APOLLO

Dramat salonowo-sensac. w 10 aktach pod t.

Piekielny karnawał

HARRY PEEL W głównej roli ulubiony a r t. HARRY PEEL

Traktat wersalski - a nowe Zeppeliny.

Berlin, 29 września. Minister Stressemann wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że wraz z usunięciem uprzywilejowania mocarstw Ententy, ustąpić winny również ograniczenia nałożone na Niemcy. Jeżeli żąda się, ażeby Niemcy zezwoliły na wolny przelot statków powietrznych ponad Niemcami, bo to leży w interesie rozwoju tego nowego środka komunikacji, to należy i Niemcom pozwolić na rozwój lotnictwa, które sztucznie zahamowano. Całe Niemcy wskazują na nowy

Zeppelin, na który naród niemiecki patrzy z dumą.

Oskarżają nas i zapytują, dlaczego tak natargiwie atakujemy ducha traktatu wersalskiego. Otóż dlatego, że Niemcy, które zbudowały największy i najdoskonalszy statek Zeppelina muszą niszczyć hangary, z których wyszły dzieła brymufu ludzkiego ducha i ludzkiej techniki. Przeciw temu duchowi traktatu występujemy a w tej jednej sprawie przynajmniej powinniśmy wystać cały świat cywilizowany.

Możliwość wystąpienia Japonii z Ligi

z powodu konfliktu w sprawie Oceanu Spokojnego.

Genewa, 29 września. Na niedzielnym nocnym posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący w obrady Ligi Narodów konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilkoma dniami podczas redagowania protokołu arbitrażowego delegat japoński, jak wiadomo, zgłosił poprawkę, zmierzającą do tego, aby sprawy imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej jako kwestii wewnętrznej Ameryki. Dyskusję nad tą sprawą odłożono, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński ponowił poprawkę swą w formie kategorycznej, wywołując żywą opozycję ze strony delegatów dominijów Holandii i Brazylii, słowem państw mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano a poprawkę odesłano do podkomisji. Można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję Ligi Narodów, która miała się zakończyć we wtorek. (PAT.)

Genewa, 29 września. Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano sytuacją wytworzoną przez zaszczerzenia japońskie w kwestii protokołu arbitrażowego. Agencja Havasa została upo-

ważniona do oświadczenia, że zebranie to było o tyle owocne, że spodziewać się należy szybkiego dojścia do porozumienia. (PAT.)

Paryż, 29 września. Genewski korespondent „Matina” donosi, że należy się liczyć wkrótce z wystąpieniem Japonii z Ligi Narodów, jeżeli mały komitet, w skład którego wchodzi Loucher, Adatzi, Politis oraz prezes Komisji dla sprawy rozbrojenkowej nie znajdą dziś formuły porozumiewawczej. — (PAT.)

Genewa, 29 września. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęto jednomyślnie 42 głosami wniosek o przyjęcie republiki San Domingo do Ligi Narodów. W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto wniosek w sprawie reorganizacji Biura Ligi i budżet na rok 1925, wynoszący 22,658.138 zł. franków. Termin następnego plenarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastarczenia japońskiego odnośnie do protokołu Komitetu dwunastu. Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła. (PAT.)

Morderstwa polityczne w Bułgarii.

Warszawa, 29 września. Poselstwo bułgarskie w Warszawie komunikuje, że wiadomości jakoby gen. Propagorow w porozumieniu z rządem kazał zabić 250 polityków opozycyjnych i jako król bułgarski udał chorobę, aby nie być posądzonym o współudział w tej zbrodni są rozszerzane w prasie przez ludzi nieżyczliwych, w widocznym celu zdyskredytowania Bułgarii i jej rządu. Z wyjątkiem kilku zabójstw

popelnionych przez zwolenników Aleksandrowa na bolszewizujących Macedonczykach, którzy zamordowali tego polityka Bułgaria nie była widownią żadnych innych morderstw politycznych. Choroba króla — wedle oficjalnego komunikatu bułgarskiego — ma przebieg lekki. W dniach ostatnich król przyjął szereg posłów zagranicznych. W kraju zupełny spokój. (AW.)

Nacjonalści niemieccy „o krzywdach Gdańska”.

Berlin, 29 września. Nacjonalistyczna „Preuss. Ztg.” zamieszcza dłuższy artykuł o stosunkach panujących w Gdańsku i skarży się na krzywdy, jakie czyni Gdańskowi Liga Narodów swoimi rozstrzygnięciami. Dziennik zaзнача, że Liga Narodów musi rozstrzygnąć dwa praktyczne wnioski Gdańska, zmierzające do usunięcia kwestii spornych a mianowicie wniosków w sprawie utworzenia przedstawicielstwa gdańskiego w Polsce i wnio-

sek o powierzenie ochrony nad obywatelami gdańskimi państwu neutralnemu. O ile Liga Narodów sprawy te rozstrzygnie w sensie odmownym, to wówczas okaże się — jak pisze ten dziennik — że Liga Narodów w obecnej swej formie jest jedynie zabawką w ręku silnych mocarstw, zabawką, z racji której Niemcy muszą cierpieć zarówno w Polsce jak i w Zagłębiu Rübry i Gdańsku. (PAT.)

Mowa ministra Sikorskiego w Ratuszu.

P. minister spraw wojskowych Sikorski wygłosił w Ratuszu w odpowiadzi na mowę powitalną prezydenta Neumanna przemówienie tej treści:

Za piękne słowa, pod moim wypowiadzianem adresem, już nie jako człowiek prywatny, ale reprezentant przejściowego Rządu i armii narodowej pozwolę sobie złożyć jaknajserdeczniejsze podziękowanie. Podnieść muszę tę serdeczną życzliwą współpracę, jaką miasto Lwów, jego społeczność cywilna z armią na kresach polskich utrzymuje. Jeduolitość narodu i armii wytrzyma wszelkie uderzenia wojny.

Panie Prezydencie. Pan był łaskaw, jako długoletni, zasłużony kierownik tego grodu kresowego, zaliczyć mię w poczet jego obywateli. Jest to jedno z największych odznaczeń, jakie mi w życiu kiedykolwiek spotkało. Od 6 klasy gimnazjalnej wychowywałem się we Lwowie, choć z mazurów pochodzę. Zawsze mi na pamięć przychodziły te dawne wielki, kiedy Kazimierz włączał Lwów do Polski „jako odziedziczony po przodkach”, a później ten Lwów, który niejedną nawet powstrzymał.

Przed wojną, kiedy do czynu orężnego przygotowywaliśmy się, czy to potem w momencie zdradzieckiego napadu, lub pod ten czas, kiedy kawaleria Bułdennego stawała przed bramami miasta, hasła wypisane na naszym krzyżu „Virtuti Militari”, „Ojczyzna i Honor” znajdowały pełne ucielesnienie. To jest ta wielka siła, która ten gród orląt kresowych reprezentuje, moralna siła niezniszczalna, która i o przyszłości zadecyduje. Lwów za czasów Jagiellonów, mający „najmędrszą Radę”, skupiał w sobie pięć wielkich szlaków handlowych, był centrum, w którym ogniskowało się życie wszelkiego rodzaju. Jestem przekonany, iż dzięki rycerskim zaletom obywateli, dzięki temu położeniu miasta, o przyszłość Lwowa możemy być spokojni.

W mowie Pana Prezydenta uderzała pewna nuta, silniej jeszcze akcentowana w rozmowach prywatnych, iż rząd nie dba o polskość Lwowa, że jej nie docenia. Odpowiem na to: panowie macie swe prawa, macie dokumenty jeszcze od czasów Jagiellonów, w których jest powiedziane, że „Lwów przylączy się do Rzpltej i że nigdy nie będzie od daną żadnemu innemu panu ani księciu”.

Jako członek Rządu odrodzonej Rzeczypospolitej mogę Panów zapewnić, że nie znajdzie się taki rząd, któryby mógł o tem zapomnieć. Pamięta o tem rząd premiera Grabskiego. Jestem przekonany i nie potrzebuję tego tłumaczyć, że czem byliście w przeszłości, tem pozostaniecie i na przyszłość. A więc nietylko ostoją polskości na wscho- dzie, ale i puklerzem, twierdzą, w znaczeniu strategicznym, politycznym i gospodarczym.

Na cześć rycerskiego Lwowa, braterskiego grodu, wnoszę toast w ręce długoletniego, zasłużonego kierownika, prezydenta Neumanna. Miasto Lwów niech żyje.

PRYMUS PRACY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 29 września. Senat gdański wypracowuje obecnie projekt ustawy o powszechnym obowiązku pracy na rzecz państwa. Prymusowi temu podlegać mają wszyscy młodzi ludzie w wieku od 18—20 lat. Ustawa zawiera, jak donosi prasa tutejsza, znacznie łagodniejsze postanowienia w porównaniu z dawną ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej i przewiduje wyszkolenie powołanych ludzi w ciągu 20 dni. Ustawa ma na celu wyszkolenie młodzieży na wypadek katastrof żywiołowych jak powodzie itd. — (PAT.)

19 p. p. Odsiecz Lwowa -- Zwycięzca w zawodach strzeleckich.

—○—

Na dziedzińcu D. O. K. VI. odbyła się w niedzielę uroczystość rozdania nagród zwycięskiemu zespołowi w zawodach o mistrzostwo Wojsk Polskich na rok bieżący. Zwycięstwo w tych zawodach przypadło w udziale 19 pp. Odsiecz Lwowa a uroczystość rozdania nagród zwycięzcom spłotła się w ten sposób z uroczystościami ku czci Poległych w obronie Lwowa. Mistrzostwo uzyskał pułk, który na kartach walk przed pięciu i sześciu laty tak świetną i zaszczytną odegrał rolę a zdobyciem mistrzostwa stwierdził swą teżyżnę boją i uświetnił uroczystości niedzielne.

Po ogłoszeniu wyników zawodów strzeleckich szeregowych zespołami o mistrzostwo na rok 1924, w których 19 pp. w strzelaniu dokładnym zdobył czwarte miejsce a w strzelaniu bojowym pierwsze miejsce — wystąpili zwycięzcy zawodnicy z 19 pp.: chor. Jakób Gaus, st. sierż. Rudolf Trojanowski, st. szer. Władysław Zabczyk, st. szer. Karol Gromkiewicz, szer. Stefan Wróblewski i szer. Michał Musiuk. P. Minister wręczając dyplom dowódcy 19 pp., pułk. Zulaufowi złożył mu podziękowanie a następnie wskazując na znaczenie wykształcenia wojskowego w tej tak ważnej dziedzinie — uściślał dłonie zwyciężskich żołnierzy. Dowódca gen. Małczewski wręczył im na grody.

Zawodnicy z 19 pp. zdobyli 1110 punktów, zatem w obu strzelaniach, dokładnym i bojowym razem osiągnęli najwyższe miejsce. W ten sposób ten dzielny pułk w rozmaitych dziedzinach szkolenia wojskowego wziął już czwarde mistrzostwo.

Uroczystości wojskowe w Stanisławowie.

(Od specjalnego korespondenta).

Stanisławów, 29 września.

Dzisiaj odbyło się w Stanisławowie uroczyste poświęcenie sztandarów 6 p. ułanów kaniowskich i 48 p. piechoty strzelców kresowych. W imieniu Prezydenta Rzpltej wziął udział w uroczystości Minister Spraw Wojskowych generał Sikorski, nadto przybyli gen. broni Tadeusz Rozwadowski i insp. kawalerii — gen. bryg. Pajewski szef departamentu kawalerii M. S. Wojsk. — gen. bryg. Ślaski dow. IV. dyw. kaw., — płk. Grabowski, płk. Poten, płk. Chlebowski, płk. Cieński i in. Nadto przybyło wielu oficerów rezerwowych obu pułków, wiele ziemianstwa i innych gości. Święto garnizonu stanisławowskiego stało się świętem całego społeczeństwa stanisławowskiego.

Program uroczystości przedstawiał się następująco: O godz. 10 rano nastąpiło powitanie min. Sikorskiego na rogatce halickiej przez komend. Garnizonu i przedstawicieli miejscowych władz samorządowych i państwowych. Następnie w gmachu województwa przedstawieni zostali p. Ministrów reprezentanci władz. O godz. 11 odbył się na placu ćwiczeń „Dąbrowa” przegląd wojsk, Msza polowa, poświęcenie sztandarów i wbijanie gwoździ. Po przysiędze obu pułków pan Minister odebrał w Alejach ułanów krechowieckich defiladę całego garnizonu. Między godz. 13:30 a 14:30 odbywały się audiencje w województwie, popołudniu obiad żołnierski w kasynie oficerskiej. Wieczorną o godz. 21 w salach Kasyna Polskiego wydany został przez Radę miasta Stanisławowa Raut. Równocześnie odbywały się zabawy taneczne w obu pułkach.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości z powodu braku miejsca w jutrzejszym numerze. T. B.

W hołdzie Poległym obrońcom Lwowa.

Dzień niedzielny upłynął pod znakiem głębokiego hołdu Poległym obrońcom Lwowa, ku którym cześć wdzięczne społeczeństwo postawiło dwa wspaniałe monumenty: kaplicę na Cmentarzu Obrońców Lwowa i pomnik na Persenkówce. Wyrosły one na tak obficie krwią bohaterów przesiąkniętej lwowskiej ziemi — cichem i zapobiegliwym staraniem Tow. „Straży Mogił Polskich Bohaterów” — które bez rozgłosu pracują

NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA.

Wcześniej już na tem „campo santo” lwowskiego bohaterstwa poczęli się gromadzić przedstawiciele władz i instytucji, organizacje ze sztandarami, Związek Obrońców Lwowa, Miejska Straż obywatelska, Związek inwalidów, Sokolstwo, cechy. Wzorowy ład utrzymywały liczne zastępy młodzieży szkół średnich i harcerze. Obszerny teren wypełniły uczennice szkół średnich z wieńcami. Obok przepięknej kaplicy projektu arch. Indrucha stanęli weterani z r. 1863/4, prezydium Rady miejskiej, szefowie władz i urzędów.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Arcybiskup Twardowski w otoczeniu licznej kleru, poczem w nowo poświęconej kaplicy odprawił msze św.

Przybywającemu Ministrowi Spraw Wojskowych gen. Sikorskiemu złożył raport dowódca kompanii honorowej. Wraz z nim przybył liczny orszak. Twożyli go ze ścisłej świty: gen. Rozwadowski, gen. Pajewski, gen. Gorecki, ppułk. Dr. Abraham, adi. por. Zamoycki oraz mjr. Remigijusz Kwiatkowski, red. „Polski Zbrojnej”, dalej generałowie dowódca Małczewski, Lamezan, Linde, Zieliński, Thuillie, Ślaski, Ks. Bogucki, Dr. Bałaban i szefowie poszczególnych oddziałów.

Po skończonym nabożeństwie, podczas którego śpiewał chór „Echa”, zabrała głos p. Kazimiera Neumanowa, przewodnicząca Tow. „Straży Mogił Polskich Bohaterów” a przedstawivszy pokrótce historię powstania kaplicy, w której popłyną modły do Boga, by pokolenia kroczyły śladem Tych, którzy wskazali, jak żyć dla Ojczyzny i umierać — oddała przepiękny monument w opiekę prezydium miasta.

Odbierając go w trwałą opiekę — zaznaczył prez. Neuman, że wśród pamiątek narodowych ta kaplica zajmie pierwsze miejsce i zawsze będzie wskazaniem obowiązku i ofiary dzieci lwowskich w imię wolności i całości Rzeczypospolitej. W panteonie stawy narodowej ich nazwiska pozostaną niezatarte, oddali bowiem życie w obronie świętego ideału. Kaplica ta jednoczy serca wszystkich Lwowian w głębokim kul-

NA REDUCIE PERSENKÓWKI.

Przed wzniesionym staraniem Tow. „Straży Mogił Polskich Bohaterów” pomnikiem, na miejscu, gdzie już przed wojną u dębowego krzyża stały zbiórki pierwszych konspiracyjnych oddziałów a później dźwignęła się „reduta śmierci” — potężna ogromem bohaterstwa i pogardy śmierci — już wcześniej przed 4-tą godziną splotywały nieprzebrane masy. Od Zubrzy, Kozielnik, Sokolnik i wsi pobliskich przybyły liczne gromady włościańskie i mnogie rzesze działwy z wieńcami, — straż wczesnie zaciągnęła młodzież szkół średnich która przybyła w liczbie około dwóch tysięcy, — oraz drużyny harcerskie. W kilka chwil później od strony pl. Powystawowego nadszedł tłumny pochód, otwierało go pieśze i konne Sokolstwo, Miejska Straż obywatelska w licznych zastępie, dalej pluton honorowy Obrońców Lwowa ze sztandarem i mnogie rzesze publiczności. Niebawem nadszedł honorowy szwadron 14 p. ułanów jazłowieckich z muzyką, dalej liczny zastęp pracowników tramwajowych z własną orkiestrą.

O godz. pół do 5-tej przybył p. Minister Spraw Wojskowych w towarzystwie licznej świty, poczem po odebra-

nie wzięty udział nieprzebrane masy społeczeństwa, jednoczącego się u tych krynic nieskażonego ducha obowiązku i poświęcenia, gdy nadszedł „dzień krwi i chwaly” — który był dniem zwycięstwa słusznej Sprawy.

nie dla Poległych. Jako gospodarz grodu przejął mowca kaplicę przyrzekając, że reprezentacja miejska w trwałej zachowa ją opiece, na jaką zasługują wielkie czyny wielkich ich duchów.

Z kolei w imieniu Armji złożył hołd Poległym p. Minister Spraw Wojskowych zaznaczając, że mogły te, w których spoczywają dzieci wszystkich dziecin Polski, są najlepszym dowodem dokonanego na zawsze zjednoczenia Rzeczypospolitej. Szeroko rozrzucone mogiły stwierdzają świadomą wolę narodu i są rozwianiem niewiary we własną przyszłość. Wojsko poczuwa się do obowiązku pracy przegromnej, utrwalającej potęgę państwową, o jakiej z myślą ginęli tamci.

Muzyka 19. p. p. odegrała w tej chwili hymn narodowy, poczem przemówił poseł Maćczyński. Stoimy — mówił czcigodny dowódca Lwowa — z dwóch lat krwawych walk — na miejscu świętem, które gromadzi około trzy tysiące Poległych, trzymających duchową straż wśród murów obronionego ich bohaterstwem grodu. Z tego cichego ustronia powstało polskie sanctuarium, miejsce święte dla każdego serca polskiego, albowiem ci, którzy życie dali za Ojczyznę, świętymi winni być w narodzie. Dzięki nim możemy oddychać wolnym powietrzem, to też cześć i hołd im się należy. To sanctuarium jest dalej krynicą wieczną polskiego życia, albowiem z tego miejsca czerpać będą przyszłe pokolenia miłość Ojczyzny, zrozumienie jej potrzeb i chęć poświęcenia dla niej wszystkiego. Jeśli każdy złoży tu ślub, że bronić będzie tej ziemi — wtedy prochy tych poległych w obronie grodu Bohaterów — spoczywać będą w ziemi na wieki polskiej.

Wśród uroczystego, podniosłego nastroju rozległy się potężne tony „Roty” — u stóp kaplicy wyrósł stos wieńców — kaplica, ów pierwszy fragment monumentalnego dzieła, prowadzonego z takim zaparciem się i zapobiegliwością Tow. „Straży Mogił Polskich Bohaterów” — została oddaną społeczeństwu, które troskliwą otoczy ją opieką.

niu raportu — przybył przed pomnik, gdzie rozpoczęła się uroczystość odsłonięcia.

Przemówiła najpierw p. Wanda Mazanowska, zast. przew. Tow. „Straży Mogił” a powitawszy zebranych — podała do ich wiadomości, że pomnik stanął za inicjatywą i staraniem Towarzystwa, które na cele budowy ofiarowało granit, ppułk. Śniadowski ofiarował grunt, architektki Indruch i Nestarowski swą pracę bezinteresowną, zamożniejsze rodziny Poległych znaczące kwoty, które z ofiarami instytucji finansowych i patriotycznego społeczeństwa przy wydatnej pomocy wojskowej umożliwiły budowę. Pomnik stanął w miejscu, gdzie w obronie Lwowa najwięcej krwi przelano. Tu na szczytach Persenkówki, Kozielnik i Śniadówki, mierząc siły na zamiary, młodzież polska samorzutnie walcząc, jeden przeciw dziesięciu, powstrzymywała wroga aż do nadejścia odsiecz. Chcemy wzniesieniem pomnika przekazać pamięci nazwiska tych, którzy swój obowiązek wobec powstającej Polski spełnili z zapałem, posunięty do ofiary z życia. Kolumna będzie przykładem dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń, że nasze pokolenie, po-

kolenie wielkich dni i epokowych wydarzeń — wykonało to, czego wymagały honor i Ojczyzna.

Przemówienie p. Mazanowskiej, której syn na „reducie śmierci” w pobliżu miejsca, na którym stanął pomnik, padł śmiertelnie ranny, wywarły głębokie wrażenie.

W tej chwili opadła zasłona, a zebrany okazał się pomnik, przepięknie przybrany festonami z zieleni i barwami narodowymi oraz oświetlony lampkami elektrycznymi. Orkiestra tramwajarzy odegrała hymn narodowy, poczem ks. infułat Zajchowski wezwawszy zebranych, aby odmówili modlitwę za dusze Poległych, dokonał poświęcenia pomnika. Podczas tego aktu chór „Harfa” odśpiewał hymn „Bogarodzico”.

Imieniem reprezentacji Miasta przejął pomnik pod trwałą opiekę wiceprez. Dr. Leonard Stahl. „Pokoleniom, które po nas przyjdą — mówił — przekazemy tę opiekę i każemy prowadzić dzieci do stóp tego pomnika, by uczyły się i wiedziały, jak dla Polski umierać umiała młodzież polska z r. 1918. Pomnik ten, ten dalszy klejnot w naszym, narodowym pamiątkę kościele, staje godnie obok Cmentarza Obrońców, obok mogiły za-dwórzańskiej, obok kaplicy zloczowskiej i jest dalszym dowodem, że duch ten, który kazał chwycić za broń i walczyć na śmierć w obronie Lwowa i naszych kresów — tego bodaj że najważniejszego węzła Najjaśniejszej Rzeczypospolitej — żywie w nas wszystkich nadal. Nie wyzywamy losu, nie pragniemy dalszych poświęceń na polu walki orężnej — przeciwnie pragniemy razeni z całą ludnością, tutaj razem z nami mieszkającą, pokojową pracą ofiarą służyć potędze i rozwojowi naszego Państwa, ale stwierdzamy i ślubujemy, że na wypadek targnięcia się na nasze najświętsze krwią bohaterów okupione prawa, — ci, których tutaj czcimy — znajdą w narodzie godnych następców i naśladowców. Z tą myślą i intencją budowano ten pomnik, z tą myślą i intencją miasto go obejmuje pod swą władną opieką.

Z kolei ppułk. Śniadowski, który ofiarował grunt pod budowę pomnika, w szerszych, głęboko ujętych słowach, naszkicował znaczenie Persenkówki na kartach obrony Lwowa — i szczególnie poświęcił uwagi obronie radiostacji pod kierunkiem śp. Wiktora Kopcia, gdy pierwsze wyrosły mogiły oraz grudniowym walkom z r. 1918, które szerzej opisaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma. „I jeżeli — kończył pułk. Śniadowski — dzisiaj obok tego krzyża dębowego, który nosi także ślady szrapneli bolszewickich z r. 1920 — stanął ten granit opancerzony nazwiskami niezłomnych obrońców tego gniazda i Ojczyzny — to niechaj to będzie symbolem, że tak, jak na tych tablicach: żołnierz i oficer-kobieta i dziecko staną zawsze wraz z obywatelami tego miasta ramię przy ramieniu przeciw każdemu najeźdźcy. Tym zaś świetlanym postaciom, co krwią swą serdecznie już obczęlowali ten akt naszego ślubowania — wzniesmy trzykrotnie okrzyk „Cześć!”

Wśród prawdziwie uroczystego nastroju przemawiał ppułk. Dr. Roman Abraham, ówczesny dowódca „reducy śmierci” na Persenkówce — rozwijając hasło śp. Iwona Skalkowskiego: „Ojczyzno święta, bądź pozdrowiona przez tych, co z dumą za Ciebie mra!” i składając ślubowanie, że pozostali, wierni temu hasłu bronić będą ziemi do ostatniej kropli krwi.

Imieniem Obrońców Lwowa mówił następnie Dr. St. Zagórski a imieniem Armji gen. Rozwadowski stwierdzając, że walki, które rozgrywały się na Persenkówce — stanowiły punkt zwrotny w całej kampanji. Mowca w tej krytycznej chwili musiał użyć do obrony tej pozycji najdzielniejszego oddziału, przejętego odczuciem, że jego poświęcenie rozstrzygnie o Sprawie. „Z głęboką cześcią — mówił — pochylimy czoła przed pomnikiem i wyrazimy cześć Ich niezagastej pamięci”.

Muzyka zagrała „Rotę” — ton pochwyciły tysiączne tłumy zebranych, którzy po podniosłej uroczystości w skupieniu rozeszli się.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach szkoły kadeckiej.

Wśród szeregu uroczystości niedzielnych miłe, serdeczne wspomnienia pozostawił u uczestników obchód poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach Korpusu kadetów Nr. 1. W uroczystości tej wziął udział p. Minister Spraw Wojskowych wraz ze swą, dowódcą O. K. VI., gen. Malczewskim, generalicją i licznym orszakiem przedstawicieli Korpusu oficerskiego. Przybyli dalej prez. Neumann, dyr. Policji Reinländer, komendant Okr. P. P. Wiczyński i szereg innych przedstawicieli władz cywilnych oraz delegacja uczestników powstania styczniowego z prof. Syroczyńskim na czele.

Przybycia p. Ministra oczekiwali na obszernym placu przed gmachem szkolnym wyciągnięte w długą, prostą linię kompanie kadetów, których błękitne mundury odznaczały się od bujnej jeszcze zieleni drzew jesiennych. Przybywającego w mury kadeckiej szkoły p. Ministra powitał komendant ppłuk. Żelazowski, poczem p. Minister odebrałszy raport przeszedł przed frontem kadeckich szeregów a powitawszy grono nauczycielskie z ppłuk. Zabielskim na czele udał się na miejsce budowy nowego gmachu, gustownie festonami z zieleni i barwan narodowymi przystrojone.

Po poświęceniu kamienia węgielnego przez kapelana ks. Piłna zabrał głos komendant Korpusu kadetów nr. 1, ppłuk. Żebrowski, który zaznaczył, że wierna strażnica i trwała dla wroga placówka był dzisiejszy Korpus kadetów w dniach walki o całość, o granice Państwa, a gdy dziś praca organizacji na budowanie przyszłości coraz szersze zatacza kręgi — znowu szkoła ta kładzie fundamenty dalszego swego wzrostu.

„Jakby dla lepszego zaznaczenia tej łączności — mówił dalej ppłuk. Żebrowski — z całą Rzeczpospolitą, z bohaterami, kresowym Lwowem — dzień dzisiejszy dla miasta i kresów tak podniosły — hołdowi ległych tu bohaterów poświęcony — uświetnia naszą uroczystość.

Z kolei ppłuk. Żebrowski w imieniu własnym i oficerów złożywszy zobowiązania usilnej pracy, by kuznią charakterów i dusz mocnych był ten gmach, — zwrócił się do kadetów z zaznaczeniem, że ta szkoła jest dziedziczką duchową Szkoły Rycerskiej Niepodległej Polski — i niechaj z niej, jak z tamtej wychodzą obywatele-żołnierze co honor Polaka i niepokalane dostojęństwo sztandaru i szabli polskiej „Bogu tylko oddają“.

I kończył ppłuk. Żebrowski swe przepiękne przemówienie temi słowy:

„Zostawiły wam — Kadeci, polskie korpusy z naszej przeszłości przeszliczne postacie jasnomyślnych duchów bohaterów. Patronują wam gen. Sowiński, skłuty u szczytów Woli, Jasiński ginący wśród szalejącego ognia na nieszczęśliwej Pradze, Książewicz, dumny przed paryskim dyrektoriatem z oddawianych zdobytych sztandarów, Sokolnicki, Niemcewicz, Madaliński i cały szereg innych, którzy ze swych piersi zbrojnych uczynili twierdzę dla ducha narodu, urwieńconego ich sławą nad Nilem, Ebreem i Pałem.

Nastąpiło podpisanie aktu, którego tekst w staropolskim języku ułożył mjr. F. Drozd a na pergaminie gotykiem wypisali kadeci V. komp. Schubert i Steinauer — ujmując tekst we wspaniałą gotycką winietę, kopiowaną z iluminowanych rękopisów tak, że całość tworzyła jakby kartę z rękopisu XIV w.

Czytaliśmy w tym akcie: „...Kładąc fundamenta pod gmach Korpusu Kadetów nr. 1 i Szkołę oną opiece Boga i opiece Geniuszu Polski poruczając, życzymy: Niechaj będzie córą dziedziczką duchową „Szkoły rycerskiej“ Niepodległej Rzeczypospolitej. Niechaj, jak z tamtej wychodzą z Niej prawi obywatele-żołnierze, co honor Polski i niepokalane dostojęństwo sztandaru i szabli polskiej Bogu tylko z życiem od

CAŁY DYSTYNGOWANY LWÓW

wybiera się dziś na Premierę do Kina „L E W“.

„TEODORA”

najwspanialsze o nieznannej dacie dynamicie i bajkowym przebiegu wystawy arcydzieła filmowe w 10 aktach.

Początek seansów: o godz. 1/2 5-ej, 1/2 7-ej, 1/2 9-ej.

5406

UWAGA: Karty i bilety wolnego wstępu na ten obraz nieważne.

S. + P.

Feliks Gottsonner

porucznik 6 Dywizjonu Artylerji Konnej

zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach w Stanisławowie, dnia 24 września 1924, przeżywszy lat 22.

Pochowany został dnia 26 września 1924, na cmentarzu miejskim w Stanisławowie, o czem zawiadamia

5399

Dowódca i Korpus Ofic. 6 DAK.

dać. Niechaj sługa będzie wierna ancilla atque serva — Nauki, Pracy, Cnoty, Obowiązku. Niechaj nad Nią i nad całą Ziemią Polską Biały Orzeł po wieki w sławie się unosi!”

Po podpisaniu tego aktu przemówił do Kadetów p. Minister wskazując, że jako żyjący w słońcu wolności — winni dla Ojczyzny słonecznie żyć a gdy zajdzie potrzeba umrzeć dostojnie w Jej obronie.

Wkońcu odbyła się defilada kompanji

kadeckich. Serca zebranych rosły, gdy oczy patrzyły na te karne i zwarte zastępy młodzieży kadeckiej, szkolone w „szkole rycerskiej“ pod wytrawnym kierunkiem komendanta ppłuk. Żebrowskiego, ppłuk. Zabielskiego i korpusu oficerskiego. Dobrze się dzieje w tej rycerskiej szkole pod czujnym okiem ppłuk. Żebrowskiego, czego każdy publiczny występ błękitnych naszych rycerzyków jest jasnym stwierdzeniem.

Odsłonięcie tablicy ku czci Traugutta.

Około godz. 1-szej pop. plac Bernardyński zapelniał się tysięcznym tłumem publiczności. Dookoła gęste szpalery wojska. Koło tablicy pamiątkowej, wzniesionej w wieżę Kościoła OO. Bernardynów zgromadzili się uczestnicy powstania z ppłuk. Mimińskim i prof. Syroczyńskim na czele, obok nich straż trzymacoi kadeci. Gdy zjawił się mjr. Sikorski z generalicją orkiestra 40 pp. odegrała hymn narodowy a w tej chwili spadła zasłona i oczom obecnych przedstawiła się piękna tablica marmurowa w stylu renesansu a na niej plakietka z brązu przedstawiająca popiersie Traugutta.

Na tablicy wyryty złotymi głoskami następujący napis: Pamięci Dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta, straconego na stokach cytadeli warszawskiej 5/8 1864 Małopolska Wschodnia, 1924.

Zabrał głos prof. Syroczyński, który w dłuższym przemówieniu sformułował rolę, jaką odegrał Traugutt w historii pomorskiej a zakończył w te słowa:

O opiekę nad tablicą upraszamy całą patriotyczną ludność naszego miasta i Wschodniej Małopolski.

Upraszamy o nią OO. Bernardynów — polscy zakonnicy, co tyłu męczenników sprawy narodowej na śmierć dysponowali, przyłączają się do objawów czci dla Ich przedstawiciela.

Upraszamy załogę miasta Lwowa. Jej przyswiecać będzie myśl, że od czasów najazdów Chmielnickiego i Tartarów byli tu na tem miejscu, gdzie stoimy, u Bernardyńskiej bramy miasta Lwowa, przedmurza cywilizacji i chrześcijaństwa.

Upraszamy Ciebie, Pamię Prezydencie, Zarząd miasta Lwowa i miasto samo, to miasto, co zasłużyło na krzyż „Wirtuti Militari“, o którym był Naczelnik Państwa mógł powiedzieć, że nie Żaloga przed czterema laty go bronila, ale ono duchem swym bronilo Żalogi.

A młode pokolenie, co te uczucia i myśli przechowa, nabędzie przekonania, że dulce est decorum est pro patria mori.

Prezydent Neumann podkreślił na wstępie, że mieszkańcy miasta Lwowa żyją tradycją swoich przodków, która przechodzi z ojca na syna. Mia-

Okręgowy Zjazd delegatów chrześc. naucz. szkół powszechnych.

W niedzielę 28 bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatów chrześc. stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego. Stowarzyszenie to, jak wiadomo skupiło w swych szeregach te zastępy nauczycielstwa, którym przyswieca idea katolicka i narodowa, a sieć jego kół obejmuje wszystkie dzielnice Polski, ku nienależnemu niezadowoleniu żywiołów socjalistycznych, usiłujących objąć bezkrytycznie masy nauczycielskie, zwłaszcza w Kongresówce w sferę swoich socjalistycznych i poniekąd bolszewickich wpływów.

Zjazd wspomniany był imponujący zarówno liczbą uczestników, reprezentujących nauczycielstwo na kresach, jak i na bardzo poważny ton obrad.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym uczestnicy zgromadzili się w odswieżeniu przystrojonej sali stowarzyszenia, (dawne Pol. Tow. Pedagogiczne) Przybyli tu: poseł dr. Głabiński, senator Siciński, kurator Sobiński, wizytatorowie: naczelnik dr. Tynelski, p. Wojkowski i Piątkowski, inspektorowie pp. Zakiika, Wanczura, Kwiatkowski, Świętniewski i Kościelny, dyrektorowie miejscowych seminarjów dr. Nittman i p. Szurlicki oraz reprezentant TNSW, prezes prof. Probulski. Oprócz delegatów z okręgu przybyło gremjalnie nauczycielstwo szkół lwowskich.

Zebrań zagał w gorących słowach prezes stowarzyszenia dyr. Szczurkiewicz, zwracając pierwszą myśl ku tym, których pamięć czi w tej chwili miasto Lwów, ku tym, którzy zadokumentowali swą krwią, iż Lwów wraz z kresami wschodnimi był, jest i pozostać musi w granicach Rzeczypospolitej. Mówca wyraża przekonanie, że nauczycielstwo polskie zszeregowane pod sztandarem stowarzyszenia stać będzie twardo w obronie polskości kresów i w sercach dziatwy oraz ludu, wśród którego pracuje, bez względu na narodowość wzbudzi trwałe przywiązanie do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Oddawszy następnie cześć zmarłym członkom organizacji przedstawił p. prez. krótko bilans pracy tego na wskroś katolickiego i polskiego stowarzyszenia. We wszelkich jego poczynaniach kierowało się ono hasłem Bóg i Ojczyzna, a jeśli prowadziło z kim lub z czem walkę, to przedewszystkiem z indyferentyzmem religijnym i narodowym w życiu i w szkole.

Co do stosunku szkoły powszechnej do średniej, Towarzystwo stanęło na gruncie rzetelnej demokracji dążąc do tego, by szkoła powszechna stanowiła zamkniętą w sobie całość, jako podstawowe źródło kultury całego narodu. W sprawie tak ważnej, jak oświata powszechna Towarzystwo wytyężyło wszystkie siły w kierunku zwalczania analfabetyzmu i szerzenia idei państwowości polskiej w myśl programów innych instytucji takich, jak TSL. „Polska Macierz Szkolna“.

Wspomniał następnie i o tem, co zrobiono i co jeszcze jest do zrobienia w sprawach czysto zawodowych, jak np. przy układaniu ustawy uposażeniowej i emerytalnej, lub przestudjowaniu projektu pragmatyki służbowej. Ze spraw wewnętrznych wspomniał prezes o oddaniu w tym roku do użytku nauczycielstwa Domu zdrowia w Szczawnicy. Budowa takichże domów w Lubieniu i Janekoronie w toku. Zarząd zorganizował na wzór TSL. Pogotowie wycieczkowe dla młodzieży przybywającej do Lwowa z innych dzielnic i założył bezpłatną wypożyczalnię podręczników szkolnych dla ubogich młodzieży.

Po tem zagajeniu zabrał głos kurator p. Sobiński witając serdecznie delegatów i życząc pomyślnych obrad. P. kurator bardzo wysoko ceni pracę zbiorową na zjazdach, bo one dają możność szerokiej wymiany i pogłębiania myśli. Szczególnie mają one wartość w armji oświatowej, która w twardych warunkach życia wnosi w świat wzniosłe hasła. Tu wspomina p. kurator o nowych ustawach szkolnych, tak bardzo ważnych dla kresów. Twórcom ich szło o

Sport.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY
LEKKOATLETYCZNE.

Ostatnie dwa dni były świętem lwowskiej atletyki. Lwów otrzymał dzięki niezamordowanej pracy Czarnych i pomocy władz miasta drugą z rzędu bieżnię żużlową, której otwarcia dokonał wczoraj prezes Czarnych p. Stahl z okazji międzyklubowych zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez Czarnych. Organizatorzy zrozumieli rolę, jaką gra w wychowaniu fizycznym lekka atletyka i zrobili wszystko, aby ten pięknie ongiś we Lwowie rozwinięty sport, osiągnął znowu należne mu miejsce. Omawiane zawody objęły przeważnie konkurencje dla juniorów, którzy stanęli w pokaźnej liczbie na starcie. Najwięcej zawodników juniorów dostarczyli Czarni i im też przypadło zwycięstwo w ogólnej kwalifikacji. Drugie miejsce przypadło Pogoni.

Rezultaty techniczne:

Bieg 60 m. z płotkami: Startuje 9. Po trzech przedbiegach 1) Strzelecki (Czarni) 10.2 sek., 2) Więczkowski (Pogoń), 3) Granikowski (Lechia) zdyskwalifikowany).

100 m. (dla juniorów). Start. 21. Po 5 przedbiegach i 2 międzybiegach 1) Więczkowski (P.) 12.5 sek., 2) Małek (Cz.), 3) Drapała.

300 m. (dla juniorów). Start. 13. 4 przedbiegi: 1) Więczkowski (P.) 40.2 s., 2) Drapała (Cz.), 3) Stećków (Cz.).

1.000 m. Start. 10: 1) Karwa (Cz.) 2:51.4, 2) Hałicki (P.), 3) Sawaryn (P.).

1.609 m. (mila ang.) dla juniorów. Start. 16. 1) Rzepcecki (P.) 5:13.2, 2) Piatkowski, 3) Rosenbusch.

3.218 m. Start. 7: 1) Kawa 10:46, 2) Sawaryn (P.), 3) Stamiłowicz (Lechia).

Skok w wyż (dla juniorów). Start 13. 1) Małek (Cz.) 1.62 m., 2) Postępski (Cz.) 1.47 m., 3) Szeliński (Cz.).

Skok w dal. Start. 16. 1) Ordon (A. Z. S.) 5.66 m., 2) Hałicki (P.) 5.47 m., 3) Wójcik (AZS) 5.26 m.

Rzut oszczepem. Start. 18. 1) Granikowski (L.) 38.15 m., 2) Müller (Cz.) 37.71 m., 3) Hamburger (AZS) 34.09 m.

Rzut kulą (dla juniorów). Start. 19. 1) Drapała (Cz.) 9.165 m., 2) Maś (A. Z. S.) 9.015 m., 3) Szeliński (Cz.) 8.77 m.

Tabela miejsc: 1) Czarni 28 pkt., 2) Pogon 20 pkt., 3) AZS 7 pkt., Lechia 4 pkt. Czarni zdobyli 5 pierwszych nagród, 4 drugie i 5 trzecich, Pogon 3/1, 5/II i 1/III, AZS 1/1, 1/II i 2/III, a Lechia 1/1 i 1/III.

CZARNI - HASMONEA 2:1 (1:1).

Mistrz kl. A. Zasłużone i pięknie zdobyte zwycięstwo Czarnych, którzy rozwinęli jedną z najlepszych gier, jakie się w tegorocznych rozgrywkach widziało. Okazało się, że kordycja fizyczna i wytrzymałość stoją Czarni bez porównania wyżej od Hasmonoi, niezdolnej do częstszych wysiłków.

Gra Czarnych jednak była nie tylko pełna werwy i życia, ale także kombinacyjnie poprawna a i pomysłowo stylowa. To też Hasmonoi nie mogła się wyzwolić z pod przewagi Czarnych, jedynie sporadycznie przechodziła do ataku, pozostawiając pozatem inicjatywę Czarnym.

W finiszu napadu Hasmonoi panował niepodzielnie chaos. Każdą akcją niszczył w zarodku „cenny“ nabytek Mohr (podobno z berneńskiej Makka-bi), który miał nadać grze Hasmonoi właściwy kierunek kombinacyjny. Na razie jednak były to wcale nie groźne zamiary, które nasz poczytywy Hawling końcem bitwy likwidował.

Na zaszczytną wzmiankę zasługuje z Czarnych poza świetnym w tym dniu Hawlingem, jego towarzyszy Kmicieński i cała pomoc. Ale i reszta drużyny, prócz Millera, dała ze siebie co mogła. Trójka środkowa szybką kombinacją, skrzydłowy Langer dobre biegi i centry.

W Hasmonoi na wysokości zadania stanęła obrona i pomocnik Schneider. Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa.

SPARTA - POLONIA (Przemysł)
3:1 (2:0).

Dla drugoklasowej drużyny każde zwycięstwo nad pierwszoklasowym przeciwnikiem jest niezwykle sukcesem. Sparta ma już w swej historii dwie takie świetlane kamty, dzięki zwycięstwom nad Lechią i Rewera.

A pomysł i wczorajsze zawody przyniosły Sparcie zaszczytną wygraną. Wygrać z Polonią, nawet osłabioną i nieco przemęczoną, jest rzeczą nie tak łatwo osiągalną dla młodego i nierutynowanego zespołu, jakim jest Sparta. Zapal i ambicją pozwoliły Sparcie prowadzić upartą, choć kombinacyjnie jeszcze niską ofensywę, uwiecznioną trzema bramkami (w tym jedna z karnego).

Na wzmiankę zasługują ze Sparty obrońcy a zwłaszcza Rusinek, środkowy pomocnik, i bardzo dobry lewy skrzydłowy.

Polonia wystąpiła z liczną rezerwą. Z pierwszej drużyny wystąpiło tylko 5 graczy: Schwarz, Duda, Hubariv, Menczak i Hurka. Dorywczo złożony skład wpłynął ujemnie na pracę całości drużyny Polonii, tak iż przegrana była naturalnym wynikiem małowartościowej gry. Sędziował p. Boolec. Honorową bramkę uzyskała Polonia z karnego.

POGON - REWERA 5:0 (5:0).

Stanisławów. Pogon odniosła w oba dni pewne zwycięstwa, które ją wysunęły na czoło tabeli.

LECHJA - POLONJA 1:1.

Przemysł. Zawody o mistrzostwo kl. A. skończyły się wynikiem remisowym po dobrej grze Lechji, która miała jeden z najlepszych dni w tym sezonie. Sędziował dobrze p. Niedźwirski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 29 września.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 30 bm., „Hugenoci“.
Środa, 1 października, teatr zamknięty z powodu generalnej próby ze „Złota Renu“.
Czwartek, 2 października, „Złota Renu“ Wagnera. (Premiera.)
Piątek, 3 października, „Kłisła“ Bałuckiego. (Premiera.)

TEATR MALY.

Wtorek, 30 bm., „Prof. Klenow“.
Środa, 1 października, „Sześć postaci“.
Czwartek, 2 października, „Prof. Klenow“.
Piątek, 3 października, „Prof. Klenow“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 30 bm., „Pajacyk“.
Środa, 1 października, „Pajacyk“.
Czwartek, 2 października, „Frasquita“ (Występ Ostrowskiego).
Piątek, 3 października, „Pajacyk“.

— Cyrk A. Kornackiego Lwów, ul. Kopernika 33. Dziś 30 września 1924 beneficjusz ulubieńca lwowskiej publiczności ukraińskiego szampiona Wolyńca. Dużo niespodzianek atrakcyjnych. Dziś walczą: Swatynia—Hajek, Wołyniec—Roland, Bogatirov—Śpiwaczek i wolno amerykańska walka Ali Oglji—Bambula. Początek o godz. 8-mej wiecz.

Fryzjerzy damscy S. PREWENDAR i SFWERYN. Specjalność: farbowanie włosów Oreal Henne! Fryzury ostatnich żurnali paryskich. Manicure i salon męski poleca Pitofaj, Akademicka 16. 5:01

— Nasz dodatek powieściowy. Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy arkuś „Pamiętników włamywacza“

— Liga Obrony Powietrznej i Przewodowej. Obyw. Kom. Obr. Państw. Dz. IV. jako Sekcja Woj. Ligi Obr. Pow. i Przewodowej, zaprasza wszystkie dziecięce Zarządy Organizacji Narodowych na wspólne zebranie dnia 30. września w Zakładzie Głuchoniemych we Lwowie przy ul. Lyczakowskiej 1. 33 o godz. 19.30 na które zechcą poszczególne Zarządy wysłać po dwóch swoich upoważnionych delegatów.

— Komenda miasta Lwowa zawiadamia, że przy odjeździe p. Ministra Spraw Wojskowych Sikorskiego oficjalnego pożegnania nie będzie.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego) Ogólna „Wystawa Jesienna“ artystów malarzy oraz wystawy indywidualne prof. Pawła Gajewskiego i prof. Adama Bunscha. 5834

— Co się działo w niedzielę w lesienickiej „Proświcie“? Ubiegłej niedzieli odbywał się w Lesienicach festyn na rzecz funduszu budowy cerkwi. Uczestnicy zabawy udali się po festynie do lokalu „Proświty“, gdzie rozpoczęła się szeroka pijatyka. Gdy późnym wieczorem stary policjant wiejski wezwany pijane zupełnie „towarzystwo“ do rezejsia się, chłopcy rzucili się na niego i ciężko go pobili. W obronie bitego staruszka stanął wójt Szczerbański, którego jeden z boryteli uderzył żelaznym prętem. Wójt uciekł, a pijana tłumacza gonila za nim aż do mieszkania jego brata, u którego się schronił. Tu borytele powybijali wszystkie szyby i usiłowali wedrzeć się do domu, ale strzał w powietrze otrzeźwił napastników, którzy pociągnęli pod mieszkanie wójtę i również wybili w nim szyby. Na miejsce przyjechał po północy nadkom. Parylewicz na czele konnego oddziału i dokonał aresztowania 8 prowodyrów. Ładne stosunki panują w lesienickiej „Proświcie“...

— Nożownictwo ubiegłej niedzieli przybrało wprost zastraszające rozmiary. Nóż w rękach krewkich i niepoczytalnych ludzi stał się zbrodniarzem narzędziem, którym szermują oni bez zastanowienia. I tak do Wilhelma Emerlega, który wyszedł z restauracji Dekera przy ul. Kopernika, przystąpiło czterech osobników, którzy rzucili się na niego z nożami i zadali mu ciężkie rany w bok i szyję. poczem zrabowali mu 13 zł. Pomiedzy napastnikami napadnięty rozpoznał jakiegoś Władka N., za którym policja poszukuje. — O północy na Podwalu napadł jakiś wyrostek na Wilhelma Heinuta i pchnął go nożem. Rannego przewiozła karetka Pogotowia do szpitala. — Józef Czopa, robotnik garbarski w sprzeczce z niejakim Kotowiczem, został przez swego przeciwnika pchnięty nożem poniżej lewego oka. — Józef Masecki, czeładnik piekarski, napadnięty został na ul. Hermana przez nieznanego napastnika, który zadał mu cios w płuca. Zranionego w groźnym stanie przewiozła Pogotowia do szpitala. — Paweł Witrykus i Grzegorz Prus wywołali wczoraj na Lyczakowie wielką awanturę, podczas której podjęli się ciężko nożami.

— Z kroniki wypadków. Lądja Sęk, zamieszkała przy ul. Kurkowej 1. 17, trzymając na ręku dziecko, liczące półtora roku, spadła ze schodów, przy czem dziecko doznało lekkiego wstrząsu mózgu, lekarz pozostawił je opiece domowej. — Konstanty Szczerbiński, emmer, urzędnik Izby skarbowej, upadł ze szkarpu na Strzelnicę miejskiej i doznał złamania nogi i obojczyka. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Stefania Trzecińska, zamieszkała przy ul. Ceterowskiej 1. 33, doniosła policji, iż ubiegłej nocy włamał się do jej mieszkania jakiś nieznany sprawca i skradł garderobę wartości około 3000 zł. — Wczorajszej nocy została rozbita budka inwalidzka przy ul. Pijarów, na szkodę Heleny Witkowskiej. Policja aresztowała sprawcę w osobie Karola Podsudka, notowanego, dozоровego złodzieja.

sprawy wielkie — o ściśle zespolenie kresów z Rzeczpospolitą a wykonanie tych ustaw spoczywa prawie wyłącznie na barkach nauczycielstwa. Gdyby to wykonać miała gruba ręka — to mogłaby przynieść wielką szkodę Macierzy. Podkreślił następnie mówca ważność pracy nauczycielskiej poza szkołą a zwłaszcza tu, na kresach i cieszy się, że sprawą tą właśnie zjazd ma się zająć. Analfabetyzm na kresach potęguje się zamiast maleć. Tak np. w r. szkolnym 1923 na 24 ubyto na obszarze kuratorium lwowskiego 42.230 działy w porównaniu z rokiem poprzednim. Jest to wynikiem lekceważenia obowiązku szkolnego przez szerokie masy „po wojenne“ i nauczycielstwo musi — iść do chat po działy, a nie czekać na nią w szkole! Nauczycielstwo polskie musi stanąć do pracy obywatelskiej, oświatowej poza obowiązkami szkolnymi, musi wciągać do tej pracy całą inteligencję, bo właśnie ta praca pozaszkolna oparta na samopomocy społecznej powinna być nowym sposobem zespolenia kresów.

Intenimem Związku Inspektorów szkolnych przemówił następnie insp. Kwiatkowski.

Z porządku dziennego nastąpił referat p. Iwińskiego o rządowym projekcie pragmatyki służbowej. Dyskutowano nad każdym niemal paragrafem i uciwłałono mnóstwo poprawek. Z radością wszakże przyznać należy, że nauczycielstwo kierowało się tu jedynie dobrem Państwa i narodu, a osobiste interesy na ostatnim dopiero kładło planie. Obrady nad projektem trwały jeszcze i popołudniu. Późnym dopiero wieczorem wygłosił piękną mowę były nauczyciel szkół lwowskich a dziś dyrektor Macierzy Szkolnej w Warszawie p. Stemler, na temat „Współpraca nauczyciela w oświacie pozaszkolnej“. Przemówienia jego wysłuchali zebrani z zapartym oddechem, tyle bowiem podał faktów, tyle cyfr zastraszających, że naprawdę drzeć nam należy o naszą przyszłość. Mamy bowiem ni mniej ni więcej tylko 13 milionów (!) analfabetów! Mówca zachęca nauczycielstwo do pracy oświatowej systemem t. zw. czwórkowym wprowadzonym z doskonałymi wynikami przez Macierz Szkolną. Walka z analfabetyzmem, jego likwidacja i szerzenie ducha obywatelskiego w najszerzych masach oto najgłówniejsze zadania nietylko nauczycielstwa, ale całej warstwy inteligencji. Prolegent domaga się od delegatów, ażeby myśl tę nieśli natychmiast do najdalszych zakątków kraju, a przede wszystkim, żeby rozpoczęli intensywną, owocną pracę na kresach, dążącą do ich trwałego zespolenia z Rzeczpospolitą. K. Kr.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. med. Tadeusz CHUTKOWSKI

powrócił i ordynuje

n5771 od 4—6 pop.

Lwów, Piekarska 59.

Zbiorowy kurs gry na
MANDOLINIE i GITARZE

n5767 po niższej cenie

z gwarancją płynnej gry z nut w 16 lekcjach

rozpocynam 5 października.

Zgłoszenia codziennie od 4—7 pop.

plac Bernardyński 12, II. piętro.

Od KASZLU i przeziębienia

używaj 5177n

pastylki NEO-VALDA

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut

B. KROGULECKI w Warszawie

Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Termometry gorączkowe światowej

marki „Mebe“ oraz barometry i termometry pokojowe poleca najtaniej

LEON APPEL i SKA

Lwów, Legionów 1. 5637n

Dr. Wł. Podsoński

5747n powrócił i ordynuje jak zwykle

św. Zofji 10.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, bardzo dobry i piękny oraz dwie szafy i obrazy sprzedam. Nowy Świat 3. parter prawy. Handlarze wykluczeni. 5713

WYPRAWY kuchenne. Kredens, stół, 2 taborety, 2 stołnice, prasowaczka, ławka — tylko 85 zł. w stolarni Mydlarskiego, Łyczaków 22 w podwórzu na lewo. 5773

MAJĄTEK 1.500 morgów, pałac, budynki kompletne, inwentarz żywy i martwy, stacja w miejscu 38 dolarów za morgę Małopolska. Willa cała wolna, komfort, ogród, stajnia, sprzda lub zamieni za majątek. Agencja Lwów, Chorążczyzna 27, — Telefon 16 23. 5741

MAGAZYN kapeluszy Eugenji Drojowskiej, Halicka 20 l. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyjmuje prarabianie. 4875

ŻURNALE mód, kroje, manekiny damskie, męskie dziecięce jakoteż wzory do robót ręcznych, samouki do szycia hurtownie i detalicznie po najniższych cenach poleca Adolf Gelles, Tarnopol, Wałowa 2. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotna za zaliczką. 4848

MEBLE wyrzbu Stolarzy Lwowskich, sypialnie, jadalnie, salony, urządzenia biurowe i kuchenne oraz meble ziętych poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 19. 5130

WAGI do ważenia bydła, beczek, pomostowe i balansowe poleca M. Kierski Handel żelaza Lwów, Pasaż Mikolascha, Filja Tarnopol. 5416

PARCELE budowlane na raty za Zniesieniem od 1 do 2 zł m. kwadratowy, ładnie położenie, piękny widok stacją w miejscu. Oborski Strzemię 11a od 2—5 popołudniu. 5775

MIESZKANIA.

POSZUKIWANY pokój umeblowany z osobnym wejściem, światłem elektr., dzielnica obojętna, czynsz według umowy. Oferty: „Absolwent”, Adm. 5829

PANNY-STUDENTKI znajdują wygodne pomieszczenie wraz z domowym zdrowym i obfitym utrzymaniem w domu inteligentnym w osobnych suchych i obszernych pokojach z komfortem. Wiadomość w Administracji. 5807

„INFORMATOR” Biuro mieszkaniowe, Krzemika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych zaradczych lokatorów mieszkania różnych pokoi, przikładza zamiany w Warszawie, Krakowie. Prowadza pośrednictwo w kupnach i sprzedawach nieruchomości, dóbr lasów. 4912

POKÓJ słoneczny z komfortem, osobnym wejściem, ogrzewaniem i oświetleniem oddam tylko zamężnemu kawalerowi za czynszem bez odstępne. Wiadomość w Administracji Słowa. 5402

PRZYJMĘ na mieszkanie pana starszego na rządowym stanowisku od 15 października pod Zamożny do Administracji Słowa. 5404

POSZUKUJĘ OD ZARAZ 3 pokoje z kuchnią z komfortem w okolicy Techniki lub Zamku. Zapłacę czynsz za dwa lata z góry lub odstępne. Zgłoszenia w Administracji pod „zaraz”. 5403

— POSADY POSZUKIWANE. —

TECHNIK IV. roku z dobrego domu poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie z całym utrzymaniem Dr. Bory, Drohobycz. 5659

AGRONOM Dublańczyk z praktyką dwudziestoletnią w znanych majątkach poważnie polecony zaraz przyjmie posadę. Sokal, Chmielowski. 5012

ABSOLWENT szkoły handlowej, poszukuje posady jako pomocnik buchaltera w fabryce lub firmie handlowej. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Rutynowany”. 5823

— WOLNE POSADY. —

RZĄDCA fachowo wykształcony, samodzielny, potrzebny od 1 marca 1925 do 300 morgowego majątku. Odpisy świadectw, (których się nie zwraca) przysłać pod adresem Łastowiecki ul. Dwernickiego 12. 5830

Roznosicielkę gazet

poszukuje
Administracja „Słowa Polskiego”
Zgłoszenia do Kantoru Zimorowicza 15.

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

LEKCJE języka francuskiego i niemieckiego i konwersacja, studia w Paryżu i Dreźnie. Ul. Klonowicza 10 II p. drzwi na wprost. 5719

KONWERSACJA literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43a, II p. 5838

LEKCJE j. francuskiego, literatury i konwersacji udziela nauczycielka z dyplomem zagranicznym. Murarska 51, oficyna I. p. m. 4. 5714

— ZGUBIONO, ZNALEZIONO. —

UNIEWAŻNIAM następujące zgubione legitymacje wydane dla Stanisława Langnera ur. we Lwowie 24 lutego 1899: 1) Książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto, 2) Kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Lwów-miasto, 3) Legitymację urzędniczą kolejową wydaną przez Kurat. Okr. Szk. Lwowskiego, 4) Kartę myśliwską wydaną przez Starostwo we Lwowie, 5) Kartę na broń wydaną przez Starostwo we Lwowie Stanisław Langner, nauczyciel w Wulce hamuleckiej p. Lwów-Zamarstynów. 5801

— RÓŻNE DONIESIENIA. —

PRACOWNIA sukien i kapeluszy „Kofa Polek” ul. Legionów 1. 3 (przez podwórze) wykonuje wszelką garderobę damską i dziecięcą, szykownie i po umiarkowanych cenach. Od 1 października kurs kroju i kapeluszy pod kierunkiem dyplomowanej sity, uczennicy firmy „Viut” w Paryżu. 5810

KUPIEC ustosunkowany przyjmie przedstawicielstwo na Warszawę, Litwinie — Warszawa, Tamka 24. Tadeusz Bartodziejski. 5774

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY I MATERACE
Kaz. SKIBIŃSKI, Lwów, Koparnika I. 4.
naprzeciw Szkowrona. 4577

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 1*— Zł.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Młyńskie urzadzzenia

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo Firmy **SECK, DRESDEN.**



WYSIEWKI HERBACIANE

z najlepszych gatunków herbat cejlońskich i chińskich

poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda RIEDLA

LWÓW, ul. Rutowskiego 3. 4701

DRABINKI POKOJOWE I MALARSKIE

KLATKI na ptaki, **WAGI** dziecięce i ciężarki, **PIECE** szamotowe — poleca

M. KIERSKI, Handel żelaza

L W Ó W, Pasaż Mikolascha
Filja: Tarnopol. 5818



NA RATY bez podnoszenia ceny **NA RATY**

Najmodniejsze **OBUWIE** Najelegantsze

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI. 5765

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia „HERA” Lwów, RYNEK 34.

Najlepsza reklama dać ogłoszenie w „Słowie Polskim”!

PIECE szamotowe

ŁÓŻKA

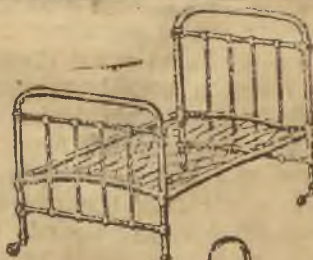
NACZYNIA kuchenne

Zastawy z chińskiego srebra i alpaki

CENY NAJNIŻSZE

Antoni HAŁSKI

Lwów, Sobieskiego 3. 5587



FABRYKA PAPY DACHOWEJ i PŁYT IZOLACYJNYCH

pod firmą

Inż. Władysław Kucharski

wyrabia i ma na składzie papę dachową w różnych grubościach i płyty izolacyjne.

FABRYCZNE BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW.

PODGÓRZE - ZABŁOCIE L. 26.

I. p. między godz. 3—5 popoł. Telefon 2196.

Nie ulega wątpliwości

że dla przemysłowca, kupca, technika i ekonomisty należyta

orientacja

posiada praktyczną i bezsprzeczną wartość, gdyż ułatwia doniesie nieraz

dyspozycje.

ABONUJCIE

„PRZEMYSŁ I HANDEL GÓRNOŚLĄSKI”

dwutygodnik poświęcony życiu gospodarczemu.

Czasopismo to, jako organ czołowych organizacji przemysłowych i handlowych na Śląsku, ukazuje się w dwóch oddzielnych wydaniach, polskim i niemieckim, w wielkim nakładzie, dociera do wszystkich zainteresowanych kół gospodarczych, tak w Polsce, jak i zagranicą.

O rozmiarze, powadze i wartości informacyjnej pisma przekonają Was zeszyty okazowe, które wysyłamy bezpłatnie.

Administacja: KATOWICE, ulica Sobieskiego 17 = Telefon 962.

